

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA ROCZNA
30 ZŁOTYCH.

OD 6 EGZEMPLARZY 25 ZŁ.

NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA,
MARSZAŁKOWSKA 81 a

TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06.
ADMINISTRACJI 9-61-92.

Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. $\frac{1}{2}$ — str. 175 zł. — $\frac{1}{4}$ str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł. — $\frac{1}{2}$ str. 125 zł., $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str. 60 zł. — $\frac{1}{4}$ str. 30 zł.

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

ROK XVI.

WARSZAWA, 9 GRUDNIA 1934 r.

Nr. 49

TREŚĆ Nr. 49. Dwie uwagi w sprawie sołtysów — Dr. Z. Pazdro. Dosyć chaosu turystycznego — J. Gątkiewicz. Działalność kredytowa K. K. O. w latach 1931—1933 — C. J. Głosy czytelników: Gminy zbiorowe w Małopolsce, ich finanse i pracownicy — J. Sokółowski. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik samorządowy. Przegląd wydawnictw.

Dwie uwagi w sprawie sołtysów

(w województwach południowych).

I.

W regulaminie wyborów sołtysa i podsołtysa w województwach południowych i zachodnich z 3 listopada 1934 (Dz. Ust. Nr. 101, poz. 916), znajduje się w § 5 ust. 7 postanowienie, że „Każdy kandydat powinien oświadczyć, iż *zgadza się na wystawienie jego kandydatury oraz że posiada prawo wybieralności*“ i t. d.

Wymóg ten jest — mojem zdaniem — sprzeczny z ustawą samorządową z r. 1933.

W kwestji, czy wybrany obywatel ma prawny obowiązek przyjęcia mandatu czy też nie, możliwe są trzy systemy: a) system swobodnej decyzji, b) system względnego przymusu, c) system bezwzględnego przymusu.

Ustawa przyjęła jako regułę system drugi t. j. względnego przymusu, wypowiedziany w art. 6 ustawy ustęp 1. Tylko ten obywatel jest obowiązany przyjąć mandat, który wyraził *zgodę na postawienie swej kandydatury*.

Od tej zasady jest tylko jeden wyjątek i dotyczy właśnie sołtysa i podsołtysa. Ich obowiązuje przymus bezwzględny, co wynika jasno z art. 21 ustawy. „Każdy obywatel polski, zamieszkały w obrębie gromady i mający warunki wybieralności, *obowiązany jest* przyjąć w gromadzie tej urząd sołtysa lub podsołtysa i sprawować urząd ten do końca kadencji“ — z wyjątkami, o których mowa w dalszym ciągu tego artykułu. Nie ma tu wzmianki o zgodzie na postawienie kandydatury. Jeśli rozporządzenie wymóg taki wprowadza w § 5, to popada w sprzeczność z ustawą.

Ponieważ rozporządzenie wykonawcze nie może zmienić ustawy, przeto, mojem zdaniem, głosy od-

dane na takiego kandydata, który nie oświadczył swej zgody na kandydowanie, są ważne i możnaby tego bronić skutecznie skargą do N. T. A.

Zwrócić należy uwagę, że w regulaminie wyborów sołtysa i podsołtysa dla województw centralnych i południowych z 23 października 1933 analogicznego wymogu niema i jest on w tym punkcie zgodny z ustawą. Niezrozumiałem jest, dlaczego w regulaminie dla innych województw Ministerstwo poszło odmienną drogą.

II.

Pod pozycją 917 tego samego dziennika ustaw (Nr. 101) ogłoszono rozporządzenie Ministra S. W. z 3 listopada 1934 r. o zawieszeniu mocy obowiązującej warunku władania językiem polskim jako warunku wybieralności sołtysa i podsołtysa „na obszarze województw *krakowskiego, lwowskiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego*“. Rzecz dziwna — rozporządzenie to nie dotyczy ani województwa krakowskiego ani pomorskiego ani poznańskiego, gdyż w tekście rozporządzenia wymieniono 45 powiatów, położonych tylko w województwie lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim. Jest więc dla prawnika zagadką, czy zaszedł błąd w nagłówku rozporządzenia, czy też w jego treści. Niewątpliwie wyjaśni to urzędowe sprostowanie w dzienniku ustaw. Narazie interesuje nas inne zagadnienie.

Zasadniczo sołtys (podsołtys) powinien władać językiem polskim w słowie i piśmie (art. 20/2). Powyższe rozporządzenie zwalnia sołtysa w 45 powiatach Małopolski Wschodniej na okres jednej kadencji czyli 3 lat, od wymogu władania językiem

polskim w piśmie, czyli od umiejętności czytania i pisania po polsku, pozostawiając tylko wymóg władania językiem polskim w słowie.

Z tego zdaje się wynikać, iż sołtys może być analfabeta, gdyż niema przepisu, że musi umieć czytać i pisać w jakimś języku poza polskim np. w ruskim. Przypuszczam jednak, że takiego całkowitego analfabety starosta by nie zatwierdził.

Pozostaje jednak w każdym razie taka sytuacja, że sołtys (podsołtys) nie włada wprawdzie w piśmie językiem polskim, lecz umie czytać i pisać w innym języku np. ruskim. Tutaj starosta nie mógłby z tego powodu odmówić zatwierdzenia, gdyż taki właśnie stan rzeczy rozporządzenie przewidziało i dopuszcza.

Wyobraźmy sobie, że w gromadzie o znacznej większości ruskiej (a takich na obszarze, o którym mowa, jest dużo), wybranym i zatwierdzonym został sołtys i podsołtys nie umiejący czytać i pisać po polsku, lecz tylko po rusku.

Nasuwać mi się niepokojące wątpliwości, jak w takiej gromadzie urzeczywistnione zostaną przepisy ustawy z 31 lipca 1924 (poz. 724) o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych?

Wprawdzie mógłby ktoś zarzucić, że powyższa ustawa nie odnosi się do gromad i ich organów ze względu na znane wątpliwości co do natury prawnej gromady. Jednak ten zarzut mogę natychmiast odepierać powołaniem się na nagłówek tegoż rozporządzenia z 3 listopada 1934, którym się tutaj zajmujemy. Wydano je „w sprawie zawieszenia mocy obowiązującej warunku władania językiem polskim, jako warunku wybieralności do organów ustrojowych związków samorządowych na obszarze“ etc.

Gdy zaś w tekście rozporządzenia jest mowa tylko o wybieralności sołtysów i podsołtysów, przeto jasnym jest, że zdaniem miarodajnej władzy (M. S. W.) mamy do czynienia z organem ustrojowym związku samorządowego. Poza tem odwołuję się do trafnych wywodów Dr. M. Jaroszyńskiego w arty-

kule w nr. 43/1933 „Samorządu“ pod tytułem „Prawna natura gromady“.

Przypomnę jeszcze, że art. 4/7 ustawy samorządowej wyraźnie w pełni podtrzymuje przepisy ustawy językowej z r. 1924. Jeżeli więc ta ustawa językowa obowiązuje organa gromady, powstają wątpliwości odnośnie jej wykonania. Weźmy dwa przykłady z grupy takich, które będą się zdarzały codziennie:

Włościanin Polak w danej gromadzie wnosi podanie po polsku do sołtysa w sprawie np. pastwiska gromadzkiego. Jak ów sołtys przeczyta to podanie? w jakim języku da odpowiedź? czyżby w języku ruskim? (porównaj art. 3 ustawy językowej ustęp ostatni).

Albo: starosta powiatowy zwraca się do sołtysa w sprawie urzędowej, oczywiście po polsku. Jak ów sołtys przeczyta to pismo? w jakim języku da odpowiedź? Chyba nie w języku ruskim, gdyż sołtys nie jest tu stroną, lecz organem administracji publicznej.

Może spotkam się z wyjaśnieniem, że techniczną stroną takich pism zajmie się biuro albo poprostu pisarz gromady. Jednak ustawa samorządowa nie przewiduje żadnego biura ani personelu kancelaryjnego w gromadzie. Oczywiście jest to dopuszczalne, jednak większość gromad nie będzie miała środków finansowych na te cele, a gmina nie ma w tym kierunku żadnych obowiązków. Gdyby nawet przyjąć, że potrzebne pisma polskie ktoś inny przygotowuje, to i tak zapytać należy, jak sołtys będzie mógł podpisać pismo urzędowe, którego sam przeczytać nie może i jak będzie mógł ponosić odpowiedzialność za dokument, którego treści skontrolować nie może. Czyż taki stan rzeczy odpowiada prawidłowej administracji?

Będę się cieszył, jeżeli niniejsze uwagi wywołają dyskusję i wyjaśnienia rozpraszające moje wątpliwości — ze strony lepszych odemnie znawców przedmiotu.

Dr. Zbigniew Pazdro.

Dosyć chaosu turystycznego

Turystyka obecnie na całym świecie przeobraziła gruntownie swój charakter lokalny (krajowy) w międzynarodowy. W tym nowoczesnym charakterze leży jej ukryta siła, leży niewykorzystane źródło przychodowe, mogące trysnąć dla nas silnym a stałym strumieniem. Czemże bowiem jest turystyka pojmowana w sensie dzisiejszym? Jest producentem kapitału. Turysta — cudzoziemiec w czasie bytności swej np. w Polsce, wydatkuje. Stwarza przez to samo w Polsce nowe kapitały, nie roszcząc sobie do nich na przyszłość żadnych pretensyj. Kapitały te, zasilając obrót wewnętrzny, dają zysk, który za granicę nie wypływa, a w całości zostaje w Polsce. Tem samem w dalszym ciągu zasila gałęzie przemysłu, bezpośrednio i pośrednio z turystyką związane. Jak potężnym źródłem przychodowym jest turystyka,

może posłużyć fakt, że we Włoszech $\frac{1}{3}$ ujemnego obrotu towarowego z zagranicą pokryta zostaje dzięki turystyce.

Czy z Polski, dotychczasowego właściwie nieużytku turystycznego, można urządzić teren zyskowej eksploatacji? Niezawodnie tak. Polska nadaje się do tego narówni z innymi państwami klasycznej turystyki.

Pod względem urzeźbienia fizycznego przedstawia Polska dość rzadko spotykaną różnorodność krajobrazową: okręgi górskie, lesiste, urocze morze; a dalej, prócz przepięknych jezior, posiadamy bogate unerwienie rzeczne. Latem niektóre z rzek nęcą sportsmana swą przybrzeżną i bujną roślinnością. Inne stanowią wielce urozmaicony teren dla stale przybierającego na sile sportu żeglarsko-kajako-

wego; inne wreszcie ze względu na rzeźbę kraju i gatunek ryb przedstawiają ciekawe tereny rybołówskie.

Następnie posiadamy przecież wszelkiego rodzaju mineralne źródła lecznicze, bynajmniej nieustępujące zagranicym.

Pod względem etnograficznym posiadamy przebarwne, oryginalne okręgi Huculszczyzny, Podhala, Łowicza.

A kulturalnie? Wszak z każdego omal zakątka widnieją mniej lub więcej wiekowe, a potężne pomniki historii ojczystej oraz sztuki w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Wreszcie wszelkiego rodzaju letniska, uzdrowiska, tereny klimatyczne (sanatoria), tereny sportowe i t. d., przecież to wszystko stanowi chyba aż nadto materiału, którym można cudzoziemca zainteresować i którym można dać odpowiedni równoważnik za pozostawione pieniądze przez obcego turystę w Polsce.

Jeżeli zatem posiadamy w dostatecznym stopniu tyle różnorodnych a nieodzownych warunków, to cóż utrudniało dotychczas stworzenie z turystyki gałęzi przemysłu narodowego. Złożył się na to jeden powód. Niedocenianie ważkości turystyki dla naszego gospodarstwa. Przegląd korzyści, które przynosi z sobą turystyka, jest zarazem naszym rachunkiem sumienia, jest rejestrem strat, jakie kraj poniósł i stale ponosi z niezrozumienia swego interesu na tym odcinku.

Przyjrzyjmy się kształtowaniu obrotów płatniczych z tytułu turystyki między Polską a zagranicą¹⁾.

w milionach zł.

W roku	W milionach złotych		Stosunek rozchodu do przychodu (przychód = 100%)
	Kwoty pozostawione przez turystów		
	cudzoziemców w Polsce (Przychód)	Polaków zagranicą (Rozchód)	
1924—1932	768	1.304	170
1924	62	149	240
1925	48	141	294
1926	61	77	126
1927	71	122	171
1928	98	169	172
1929	167	165	99
1930	158	245	155
1931	56	147	263
1932	47	89	189

Jak wynika z zestawienia (za wyjątkiem nieznacznej przewyżki w 1929 r. dzięki istnieniu Powszechnej Wystawy Krajowej) w każdym innym roku więcej wywoziliśmy pieniędzy zagranicę, niż przywozili je do nas turyści zagraniczni. Zatem dziś turystyka jest pozycją bierną, jest ciężarem bilansu płatniczego. Gospodarstwo społeczne stale i systematycznie a bezpowrotnie upuszcza sobie krwi na

dobro innych krajów w postaci wywozu własnych kapitałów.

Mimo tak doskonałych warunków naturalnych, co roku pozbawiamy się przeciętnie do 70 milj. złotych.

W naszych warunkach turystyka musi być wybitnie dodatnią pozycją. Obecnie obroty towarowe z zagranicą ulegają silnej reglamentacji przy kształtowaniu się tendencji, aby wartość przywozu i wywozu między poszczególnymi krajami wyrównywały się w stosunku 1:1. Tymczasem inne pozycje naszego bilansu płatniczego gwałtownie kurczą się (przewozy kolejowe, emigracja). Może dojść do takiego momentu, że bieżące niezbędne wydatki będą ściśle uzależnione od bieżących dochodów. Skąd tedy wziąć środków na spłatę starych długów, od których raty amortyzacyjne i procenty stale biegną? Zapewne pozostaną moratoria, umorzenia, no... i wyzbycie się majątku narodowego, co ostatnio ma miejsce w formie dumpingu towarowego.

Migracja turystyczna nie podlega dziś tak powszechnemu obostrzeniom międzypaństwowym, jak obroty towarowe. Wymaga tego konieczność, a sprzyja jeszcze względna swoboda, aby z turystyki uczynić pompę tłoczącą kapitały z zewnątrz do kraju. Pozytywne skutki takiego tłoczenia są niezaprzeczane.

Przedewszystkiem rozwija się przemysł turystyczny w najszerszym tego słowa znaczeniu: hotele, gospody, restauracje, schroniska, domy noclegowe.

Następuje budowa nowych arterii i środków komunikacyjnych, modernizacja starych (uruchomienie kolei, kolejek, autobusów, tramwajów). Wzmaga się rozbudowa i modernizacja zdrojowisk, uzdrowisk i lotnisk. Powstaje szereg nowych warsztatów rzemieślniczych: szewstwo, krawiectwo, fryzjerstwo i t. p. Rolnictwo ulega intensyfikacji i industrializacji. W okręgach o szczególnym znaczeniu turystycznym z uprawy zbożowej przechodzi na hodowlaną, ogrodniczo-sadowniczą. Przemysł serowarski, mięsny i t. p. znajdują korzystne warunki do swego rozwoju.

Turystyka, ożywiając handel, wpływa pośrednio na przemysł z turystyką niezwiązane. Kraj staje się olbrzymim bazarem, w którym turysta kupuje to, co mu potrzeba i co mu się podoba. Turysta płaci zaraz i płaci dobrze. Zysk jest niewątpliwy. Tymczasem w wymianie towarowej z zagranicą wywozi się często nie tylko bez zysku, ale z wyraźną stratą.

Turystyka zwiększa możliwości zbytu przemysłu ludowego, rozszerza ramy jego produkcji. Wytwory przemysłu ludowego pociągają turystów, szukających rzeczy niepowседневnych i oryginalnych.

Turystyka wymaga dużo rąk roboczych najrozmaitszej kwalifikacji, płci i wieku. Turystyka, będąc ruchem stałym i masowym, wymaga liczebnie obsługi hotelową, komunikacyjną, w zdrojowiskach, przy budowie dróg, mostów, budynków, przy renowacjach i t. p. W naszych warunkach nadmiaru ludności w stosunku do istniejących warsztatów pracy zagadnienie turystyki i jej wpływu na bezrobocie jest pierwszorzędne znaczenia.

Turystyka ma znaczenie polityczne. Zapoznanie

1) Dane Głównego Urzędu Statystycznego.

się zagranicą z Polską na miejscu, z jej kulturą, stanem gospodarczym, możliwością współpracy ekonomicznej, intelektualnej i t. p., w wysokim stopniu ułatwia zawieranie wszelkiego rodzaju traktatów i umów. Turystyka to jeden z najdoskonalszych i najskuteczniejszych instrumentów propagandy zarówno politycznej, jak i gospodarczej. W olbrzymim stopniu sprzyja przyjaźni narodów.

* * *

Z wyżej naszkicowanego przeglądu dochodzi się do wniosku, że właściwie w Polsce nie zdołano wyzyskać drzemiących sił turystyki. Nie wykorzystano tych sił nie dlatego, że niema kapitałów, lecz dlatego, że niema odpowiedniej organizacji. Przy dobrej organizacji kapitały znalazłyby się niezawodnie. Tymczasem dotychczasowa bezplanowa a rozpieczęta organizacja wykazała nam, jak nie należy postępować. I to ma swą pouczającą wartość, ale już co rychlej trzeba zawrócić do właściwego pozytywnego postępowania.

Akcją tą należy zainteresować całe społeczeństwo (powszechność akcji). Państwo, samorząd, organizacje i ludność muszą być w jednakowym stopniu zainteresowane i do akcji dobrze przemyślanej wciągnięte. Aby wzбудzić to czynne zainteresowanie, należy społeczeństwo odpowiednio wyrobić i uświadomić co do znaczenia turystyki. Zaczynać trzeba od najniższych szkół, a przedmiotu turystyki nie pomijać w programach w żadnym bez wyjątku typie szkolnictwa. Równocześnie rozwijać trzeba konkretną, systematyczną a bardzo rozumną propagandę zagranicą.

Jednak każdy wysiłek będzie nadaremny, jeżeli fundamentem organizacji nie będzie unifikacja. Musi być jakiś centralny instytut turystyczny, wyposażony w wielkie prerogatywy i sankcje, któryby ogniskował i kierował najdrobniejszą akcją, któryby wykluczał jakiegokolwiek działanie dzikie, bezplanowe i niezorganizowane.

Józef Gątkiewicz.

Działalność Kredytowa Komunalnych Kas Oszczędności w latach 1931 — 1933

Silne zainteresowanie Komunalnymi Kasami Oszczędności, które znalazło swój wyraz w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24-go października 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 860) jest łatwo zrozumiałe, jeżeli się weźmie pod uwagę ich wagę finansową na naszym rynku pieniężnym i kapitałowym. Ogólna suma wkładów, wynosząca przeszło 630 milj. zł., czyli prawie $\frac{1}{4}$ globalnej sumy wkładów wszystkich instytucji kredytowych, świadczy najlepiej o roli Komunalnych Kas w procesie kapitalizacji. Stan kredytów udzielonych przez Komunalne Kasy Oszczędności, wynoszący na koniec 1933 roku około 650 milj. zł., wskazuje dobitnie na znaczenie Kas na naszym rynku kredytowym.

Uwagi poniższe poświęcimy działalności kredytowej Komunalnych Kas Oszczędności. Opierać się przytem będziemy na danych zebranych i opracowanych przez Komisarjat Bankowy Ministerstwa Skarbu za lata 1931 do 1933. Cyfry, dotyczące roku 1933-go, zestawiono na podstawie bilansów brutto na koniec września, odnośnie zaś lat 1931 i 1932 cyfry wzięto z bilansów netto. Z uwagi na dużą różnorodność rachunkowości, stosowanej w ramach poszczególnych Związków Komunalnych Kas Oszczędności, napotyka się na znaczne trudności przy sporządzeniu łącznego bilansu wszystkich kas. Tem niemniej dane bilansowe, zestawione przez poszczególne Związki dla kas działających na ich terenie, posiadają dużą wartość, a Komisarjat Bankowy wyraża zdanie, „że bilanse łączne sporządzone przez biura Związków są dokładniejsze od takichże bilansów w opracowaniu innych organów na zasadzie bilansów indywidualnych, otrzymywanych bezpośrednio od Kas“. Dane opracowane terenami, na których działają poszczególne związki Kas. Biorąc jednak pod uwagę, że za-

kres działalności poszczególnych Związków pokrywa się z pewnymi tylko odchyleniami z podziałem terytorjalnym według grup województw (Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędn. jednoczy wszystkie Kasy województw centralnych i wschodnich za wyjątkiem jedynie 9 kas. Związek Polskich Kas Oszczędności we Lwowie jednoczy wszystkie Kasy, działające na terenie czterech województw południowych, do Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu należą Kasy województwa poznańskiego i pomorskiego za wyjątkiem czterech Kas. Kasy działające na terenie województwa śląskiego należą do Związku Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego w Katowicach). Dane zestawiono według grup województw, przyczem dane za rok 1931 dotyczą 378 kas, za rok 1932 — 370 kas, dane na 30. IX.1933 r. dotyczą 363 kas.

Przed omówieniem działalności kredytowej Komunalnych Kas Oszczędności podaję pokrótce przepisy prawne, regulujące tę działalność. W myśl art. 1 rozporządzenia wyżej wspomnianego Kasy Oszczędności mają na celu rozwijanie w najszerzych masach ludności zmysłu oszczędności, ułatwiania składania oszczędności w sposób zapewniający całkowite bezpieczeństwo złożonego kapitału i godziwe od niego odsetki, oraz udostępnienie kredytu.

W zakresie działalności kredytowej Kas rozporządzenie wyżej wspomniane wymienia następujące formy kredytu:

- 1) udzielanie pożyczek za zabezpieczeniem hipotecznym, odpowiadającym przepisom prawnym o lokatach z bezpieczeństwem prawnym;
- 2) udzielanie pożyczek wekslowych, na skrypta dłużne, pod zastaw papierów wartościowych, posiadających zgodnie z przepisami bezpieczeństwo praw-

ne, akcyj Banku Polskiego i książeczek oszczędności, oraz udzielanie kredytów w rachunkach bieżących;

3) dyskontowanie weksli oraz innych dokumentów, reprezentujących wierzytelności pieniężne, zaopatrzonej conajmniej w dwa podpisy.

Celem zorientowania się przynajmniej zgrubsza, na czym opiera się działalność kredytowa Komunalnych Kas Oszczędności, jakimi środkami Kasy dysponują, sporządzono ogólne zestawienie, wyodrębniające w stanie biernym ogólną sumę kapitałów własnych (kapitał zakładowy, fundusz zasobowy, emerytalny oraz inne fundusze) oraz kapitały obce (wkłady osób fizycznych i firm prywatnych, wkłady

instytucyj państwowych, samorządowych i innych prawnopublicznych, rachunki czekowe, bieżące, dyskonto weksli, kredyty udzielone Kasom). Ze stanu czynnego wyodrębniono pozycje: kasę i sumy do dyspozycji, dające w przybliżeniu obraz płynności kas, papiery wartościowe (własne i funduszu zasobowego oraz emerytalnego) oraz pożyczki udzielone przez Kasy, które obejmują: a) pożyczki wekslowe i weksle zdyskontowane, b) pożyczki na skrypty dłużne, c) pożyczki w rachunkach bieżących, d) pożyczki terminowe, e) pożyczki hipoteczne, f) pożyczki komunalne, g) weksle protestowane i pretensje w skardze:

Główne pozycje bilansów K. K. O.

31.XII. 1931 — 30.IX. 1933.

Pozycje bilansowe	Ogółem	Woj. Centralne i Wschodnie	Woj. zachodnie		Woj. Południowe	
			Razem	W tem woj. Śląskie		
W m i l j o n a c h z ł o t y c h						
Stan czynny	1931	831	165	344	123	322
	1932	820	169	334	122	317
	1933	825	180	331	119	314
W tem						
Kasa i sumy do dyspozycji	1931	45	15	14	8	16
	1932	57	18	17	10	22
	1933	53	17	19	10	19
Papiery wartościowe . . .	1931	53	11	32	11	10
	1932	51	12	29	12	10
	1933	55	14	31	13	10
Pożyczki udzielone . . .	1931	688	132	279	99	277
	1932	658	130	264	93	264
	1933	644	136	262	89	246
Stan bierny	1931	831	165	344	123	322
	1932	820	169	334	122	317
	1933	825	180	331	119	314
W tem						
Kapitały własne	1931	67	13	31	8	23
	1932	75	13	36	10	26
	1933	78	14	37	10	27
Kapitały obce	1931	746	149	306	114	291
	1932	730	153	302	110	285
	1933	720	159	286	106	275

Z powyższego zestawienia widoczny jest stały wzrost ogólnej sumy kapitałów własnych. Podczas gdy w roku 1931 przeciętna suma kapitałów własnych wynosiła 177 tys. zł. na jedną Kasę, to przy końcu 1933 roku przeciętna wysokość kapitałów własnych na jedną Kasę wzrosła do 215 tys. zł. Najsilniejszy wzrost kapitałów własnych wykazują przy-

tem Kasy województw południowych, w których przeciętna na jedną Kasę wynosiła w roku 1931 — 230 tys. zł. w roku zaś 1933 — wzrosła do 281 tys. zł. W Kasach województw poznańskiego i pomorskiego przeciętna suma kapitałów własnych na jedną Kasę wynosiła dla odpowiednich lat 190 tys. zł. i 222 tys. zł. Najniższe stosunkowo sumy kapitałów włas-

nych wykazują Kasy województw centralnych i wschodnich, w których przeciętna wynosi 106 tys. zł. (1933 rok).

Duża rozpiętość posiadanych przez Kasy kapitałów własnych, dochodząca w woj. centralnych i wschodnich z jednej strony, a w województwach południowych z drugiej strony do prawie 200 tys. zł., świadczy wyraźnie o sile finansowej tych ostatnich Kas. Na tak wysoką przeciętną kapitałów własnych w Kasach województw południowych składają się najwyższe z pośród wszystkich Kas sumy kapitałów zasobowych i funduszu emerytalnego. Wysokość kapitału zakładowego wykazuje w Kasach poszczególnych grup województw znaczne różnice. Podczas gdy w Kasach województw południowych odsetek kapitału zakładowego do ogółu kapitałów własnych, przekracza nieznacznie 4%, to w Kasach województwa śląskiego dochodzi on do 10%, a w Kasach województw poznańskiego i pomorskiego dochodzi do $\frac{1}{4}$ ogólnej sumy kapitałów własnych. Z powyższych cyfr wynika, że stopień zaopatrzenia Kas w kapitały zakładowe przez związki poręczające wykazuje w ramach poszczególnych grup województw dużą rozpiętość.

Przechodząc z kolei do omówienia kapitałów obcych, rzuca się w oczy niewspółmiernie duża rozpiętość pomiędzy Kasami poszczególnych grup województw. Na czoło wysuwają się Kasy województw południowych, w których odsetek kapitałów obcych w stosunku do ogólnej sumy kapitałów obcych wszystkich Kas w r. 1932 wynosi 40%. Około 80% ogólnej sumy kapitałów obcych przypada na wkłady osób fizycznych i firm prywatnych oraz wkłady instytucji państwowych, samorządowych i innych. W województwach południowych odsetek ten wynosi nawet 86%. Poważną pozycję kapitałów obcych poza wkładami stanowią również kredyty zaciągnięte przez Komunalne Kasy. Z kredytów tego rodzaju korzystały w silnym stopniu Kasy województw centralnych i wschodnich oraz Kasy województw zachodnich, natomiast Kasy województw południowych wykazują nieznaczne sumy zaciągniętych kredytów. Kredyty te mają charakter kredytów bankowych, głównie Banku Polskiego, (pod zastaw papierów wartościowych), zaciągniętych w bankach państwowych i komunalnych.

Po zanalizowaniu środków, które dysponują Kasy, przejdziemy obecnie do ich działalności kredytowej. Opierając się na wyżej wspomnianych źródłach, sporządzono zestawienie, ilustrujące kredyty udzielone pod względem form kredytu (p. str. 743).

Z uwagi na znaczne rozbieżności w rachunkowości poszczególnych Kas i wynikającą stąd niejednorodność wyodrębniania poszczególnych pozycji, zestawienie powyższe pozostawia pod względem ścisłości w zakresie wymienionych rodzajów kredytów wiele do życzenia, niemniej jednak pozwala przynajmniej zgrubsza zorientować się w strukturze kredytowej Komunalnych Kas.

Badając globalną sumę kredytów udzielonych, widzimy, że za wyjątkiem Kas województw centralnych i wschodnich, które wykazują pewien wzrost

kredytów udzielonych (o 3% w porównaniu do 1931 roku), wszystkie pozostałe Kasy wykazują spadek kredytów, najsilniejszy w Kasach woj. południowych — 11%, w porównaniu z 1931 rokiem.

Przyjmując podział kredytów udzielonych na kredyty krótkoterminowe (pożyczki wekslowe, pożyczki na skrypta dłużne, pożyczki terminowe) oraz kredyt długoterminowy (pożyczki hipoteczne i komunalne) widzimy, że odsetek tych ostatnich w stosunku do ogólnej sumy kredytów udzielonych wynosi w roku 1931 — 33%, w roku zaś 1933 — 39%, czyli wzrost kredytów długoterminowych o 6%, który przypisać prawdopodobnie należy konwersji zobowiązań krótkoterminowych. Najsilniejszy wzrost daje się zaobserwować w Kasach województw południowych; spadek pożyczek hipotecznych ma miejsce jedynie w Kasach województwa śląskiego.

Z powyższego widzimy, że około $\frac{2}{3}$ kredytów, udzielonych przez Kasy, ma charakter kredytów krótkoterminowych. Przewaga kredytów krótkoterminowych, stosowanych przez Komunalne Kasy Oszczędności, podyktowana jest zmianą struktury kapitałów obcych, zwłaszcza wkładów oszczędnościowych, które w okresie kryzysu posiadają charakter bardziej płynny, stąd i płynność Kas musi być większa, niż w normalnych warunkach. Z pośród kredytów krótkoterminowych na pierwszy plan wysuwają się pożyczki wekslowe. Przy udzielaniu pożyczek wekslowych Kasy wymagają, by weksle były zaopatrzone conajmniej w dwa żyra odpowiedzialnych materialnie osób. Pożyczek wekslowych udziela się również w formie dyskonta weksli. Kredyty wekslowe posiadają dla Kas tę dogodność, że każdej chwili mogą te weksle zredyskontować w Banku Polskim, czy też w bankach państwowych i w ten sposób upłynnić swe kapitały zależnie od potrzeb. Ta możliwość właśnie redyskonta nawet w okresie kryzysu jest bodajże głównym warunkiem operacji wekslowych Kas Oszczędności. Rzecz prosta Kasy muszą być bardzo ostrożne przy prowadzeniu operacji tego rodzaju. W wielu wypadkach Kasy żądają przy udzielaniu kredytów dyskontowych dodatkowego zabezpieczenia hipotecznego.

Pożyczki na skrypta dłużne udzielane są zarówno na krótki, jak i na średni termin. Celem zabezpieczenia przed ewentualnymi stratami, Kasy żądają poręczenia dwóch osób materialnie odpowiedzialnych. Bardzo często wymagana jest również kaucja hipoteczna. Jak z powyższego zestawienia wynika, pożyczki na skrypta dłużne nie znalazły naogół w Kasach szerszego zastosowania.

Dość poważną pozycję wykazują pożyczki w rachunkach bieżących, zwłaszcza w Kasach województw zachodnich i południowych. Kredytów tego rodzaju udziela się za zabezpieczeniem hipotecznym pod zastaw weksli in blanco i t. p. Kredyty w rachunkach bieżących rozpowszechniły się szczególnie silnie w ostatnich czasach.

Z pośród pożyczek długoterminowych na czoło wysuwają się pożyczki hipoteczne. Kasy udzielają tego rodzaju pożyczek zarówno na nieruchomości miejskie, jak i wiejskie do wysokości 50% ich sza-

Kredyty udzielone przez K. K. O.

31.XII 1931 — 30.IX 1933.

R O D Z A J P O Ż Y C Z E K	R o k	O g ó ł e m	W o j e w .			
			c e n t r a l n e i w s c h o d n i e	z a c h o d n i e		W o j e w . p o ł u d n i o w e
				r a z e m	w t e m w o j . śląskie	
W m i l j o n a c h z ł o t y c h						
O g ó ł e m	1931	688	132	279	99	277
	1932	658	130	264	93	264
	1933	644	136	262	89	246
W e k s ł o w e i w e k s ł e z d y s k o n t o w a n e	1931	327	61	83	14	165
	1932	288	46	77	12	147
	1933	251	49	58	10	132
N a s k r y p t a d ł u ż n e	1931			9	5	9
	1932			12	10	6
	1933			10	8	2
W r a c h u n k u b i e ż a c y m	1931	90	13	56	17	21
	1932	84	15	42	12	27
	1933	76	21	38	11	17
T e r m i n o w e	1931	36	7	25	4	4
	1932	27	5	22	2	0
	1933	27	2	25	4	0
H i p o t e c z n e	1931	162	23	72	51	67
	1932	165	24	69	48	72
	1933	171	26	69	46	76
K o m u n a l n e	1931	64	20	33	7	1
	1932	75	23	40	7	2
	1933	82	21	42	8	3
W e k s ł e p r o t e s t o w a n e i p r e t e n s j e w s k a r d z e .	1931	9	8	1	1	—
	1932	19	17	2	2	—
	1933	37	17	20	3	—

cunku. Z powyższego zestawienia daje się zauważyć wzrost pożyczek hipotecznych, najsilniejszy w Kasach województw południowych, a również w Kasach województw centralnych i wschodnich.

Na specjalną uwagę zasługują pożyczki komunalne. Zaznaczyć należy, że sumy wykazane w zestawieniu nie dają dokładnego obrazu. W rzeczywistości sumy udzielone związkom samorządowym są znacznie wyższe, niż to podano w zestawieniu. Poważną część tych kredytów figuruje w innych pozycjach. Według danych G. U. S. stan kredytów udzielonych przez Komunalne Kasy Oszczędności na dzień 31.XII.1933 r. wynosi około 118 milj. zł.,

z czego na kredyty udzielone własnemu związkowi poręczającemu przypada 95 milj. zł., na pożyczki zaś innym związkom komunalnym 18 milj. zł. Wadą powyższego zestawienia jest to, że przeszło 68% ogólnej sumy przypada na t. zw. „pożyczki inne“; na pożyczki weksłowe przypada 17%, na pożyczki zaś hipoteczne 15%.

Porównując zestawienie G. U. S. z zestawieniem sporządzonym przez Komisariat Bankowy Ministerstwa Skarbu na dzień 30.IX.1933 r. widzimy pewną zgodność jedynie pod względem sum ogólnych.

Kredyty udzielone przez K. K. O. związkom samorządowym.

30/IX 1933 r.

	P o ż y c z k i						
	Ogółem	Komu- nalne	Weksłowe	R-ki bieżące	Termi- nowe	Na skrypty dłużne	Hipo- teczne
	w t y s i ą c a c h z ł o t y c h						
Ogółem związkom komunalnym . .	114.502	79.944	17.663	11.284	227	2.475	2.909
Związkom bezpośrednio	90.422	65.035	14.410	7.762	158	236	2.821
Przedsiębiorstwom komunalnym .	24.080	14.909	3.253	3.522	69	2.239	88
Własnemu zw. poręczającemu . . .	97.782	72.788	13.687	9.181	195	228	1.703
Związkom bezpośrednio	78.826	58.583	11.352	6.961	156	136	1.638
Przedsiębiorstwom komunalnym .	18.956	14.205	2.335	2.220	39	92	65
Innym zw. komunalnym	16.720	7.156	3.976	2.103	32	2.247	1.206
Związkom bezpośrednio	11.596	6.452	3.058	801	2	100	1.183
Przedsiębiorstwom komunalnym .	5.124	704	918	1.302	30	2.147	23

Z pośród form kredytów zgodność wykazują jedynie pożyczki weksłowe. Pożyczki hipoteczne, wynoszące według zestawienia G. U. S., 17 milj. zł., wynoszą według danych Ministerstwa zaledwie 3 milj. zł. Zachodzi tutaj przypuszczenie, że do pozycji „pożyczki hipoteczne“, według danych G. U. S. wchodzi znaczna część pożyczek, figurujących w zestawieniach Ministerstwa Skarbu pod pozycją „pożyczki komunalne“, a prawdopodobnie i pod pozycją „rachunki bieżące“ (pożyczki w rachunku bieżącym, zabezpieczone kaucją hipoteczną).

Z zestawienia Ministerstwa Skarbu wynika, że przeszło $\frac{2}{3}$ ogólnej sumy pożyczek przypada na pożyczki komunalne w ścisłym tego słowa znaczeniu. Wysoką stosunkowo pozycję stanowią pożyczki w rachunku bieżącym. Do ogólnej sumy pożyczek komunalnych dodaćby jeszcze należało około 5 milj. zł. obligacji samorządów, zakupionych przez Komunalne Kasy.

Z zestawienia powyższego wynika wysoki odsetek kredytów dla własnego związku poręczającego. Rozporządzenie o Komunalnych Kasach, o którym była mowa wyżej, czyni w tej materji pewne ograniczenia, polegające na tem, że ogólna suma zadłużenia związku założycielskiego i innych związków samorządowych oraz przedsiębiorstw i zakładów komunalnych w Kasie Oszczędności nie może przekraczać 20% ogólnej sumy wkładów oszczędności, wy-

kazanej w bilansie Kasy na ostatni dzień roku obrotowego, przyczem zakup obligacji, emitowanych przez związki samorządowe, uważa się za równoznaczne z udzielaniem pożyczek związkowi samorządowemu. Ponadto dalsze ograniczenie polega na tem, że udzielenie pożyczek związkowi założycielskiemu i innym związkom komunalnym oraz przedsiębiorstwom i zakładom komunalnym w ciągu pierwszych dwóch lat od założenia Kasy nie jest dopuszczalne.

Na podstawie danych Ministerstwa Skarbu stosunek kredytów udzielonych związkom samorządowym do sumy wkładów oszczędnościowych w ogólnej sumie wynosi 18%, nie przekracza więc żądanych 20%. Najwyższy stosunek ma miejsce w Kasach województwa poznańskiego i pomorskiego — 32%, następnie w Kasach województw centralnych i wschodnich — 22%, dalej w Kasach województw południowych — 12%, wreszcie w Kasach województwa śląskiego — 8%. Niski stosunek tych ostatnich województw tłumaczy się tem, że suma wkładów oszczędnościowych obejmuje również lokaty celowe, figurujące na książeczkach oszczędności, które w Kasach pozostałych województw udało się wydzielić. Z powyższych danych wynika zatem, że samorzady nie przekraczają naogół norm przewidzianych ustawowo.

C. J.

Głos czytelników

Gminy zbiorowe w Małopolsce, ich finanse i pracownicy

W nr. 44/34 „Samorządu“ ukazał się artykuł p. t. „Gminy zbiorowe w Małopolsce“, w którym p. J. Sułkowski z Krzemieńca opisuje (jak się wyraża) „materjał sekretarski“ w Małopolsce.

Treść powyższego artykułu jest nieco przesyciona pesymizmem oraz płonną obawą o wynik pracy sekretarzy Małopolan w przyszłych gminach zbiorowych.

Zdaniem mojem, sprawność aparatu przyszłych gmin w Małopolsce zależna będzie nie tylko od fachowych pracowników gminnych, ale również od wyposażenia ustawowego w środki finansowe tych gmin.

Jeśli chodzi o sekretarzy Małopolskich, to nad sprawą tą należy zastanowić się obiektywniej i nie przesądzać jej przedwcześnie. Wiemy, że kandydaci na sekretarzy gmin zbiorowych, rekrutujący się z dotychczasowych sekretarzy Małopolan, są to ludzie preselekcjonowani już naprzód długoletnią pracą w samorządzie, a teraz kursami, oraz egzaminami, czyli są to ludzie już zahartowani w pracy.

Pomimo, że pracowali oni w warunkach oślakanych, o plecy ich odbijały się najczęściej pociski szowinizmu mniejszościowego, jednak potrafili oni wytrwać do końca, jako karni szermierze na polu pracy tak samorządowej, jak i społecznej i w pracy tej nie zawiedli.

A chociaż nie wszyscy oni posiadają wykształcenie średnie, zato jednak w pracy gminnej są wypróbowani i najbardziej zorientowani lokalnie, oraz zdolni wyczuwać psychologję miejscowego społeczeństwa.

Z tego też względu spychanie ich teraz pod różnym pozorem na szary koniec byłoby bardzo nie logiczne, a zarazem szkodliwe dla rozwoju nowego samorządu. Wszelkie uwagi w sprawie wykształcenia, skierowane pod adresem sekretarzy gmin w Małopolsce, uważam za co najmniej przedczesne. Zaznaczyć przy tej okazji należy, że w gminie zbiorowej w Małopolsce nie będzie pracownika z niższym wykształceniem, jak 7 oddz. szkoły powszechnej, natomiast w innych dzielnicach Państwa, pod ochroną art. 121 ust. 1 ustawy samorząd. znajduje się cała masa pracowników z wykształceniem 4 — 5 — 6 oddz. szkoły powszechnej.

Twierdzenie autora, że niemal wszyscy sekretarze Małopolanie nie znają zasad buchalterji, że nie potrafią odróżnić „winien“ od „ma“, jest bezpodstawne, najprawdopodobniej oparte na nielicznych jednostkach, mających narazie pretensję do miana sekretarzy gmin, a które w okresie reorganizacji gminy wzięły się do pracy w gminie jednowioskowej w nadziei przedostania się do gminy zbiorowej.

Poruszona przez autora myśl o delegacji sekr. gm. z b. zaboru rosyjskiego do Małopolaki w charakterze doradców gminnych, zdaniem mojem, nie wiele przyniosłaby korzyści Małopolsce. Inne są warunki życiowe w b. zaborze rosyjskim, szczególnie na Kresach, a inne znowuż w Małopolsce. Sam autor

wspomina, że w Małopolsce jest duży procent inteligencji, dodać tu jeszcze należy, że wogóle ludność wiejska w Małopolsce jest więcej oświecona, twórcza i rozpolitykowana, jak np. na Kresach. W związku z powyższym i podejście do każdej sprawy winno być stosowne do lokalnych warunków życiowych, co niewątpliwie ujawni się w gospodarce samorządowej.

Oceniam znaczenie gminy zbiorowej w Małopolsce, która przyczyni się we wielu wypadkach do podniesienia upadłego samorządu w Małopolsce, dogorywającego na gruzach anarchicznej struktury austriackiej. Mimo wszystko nowa gmina w Małopolsce będzie w zarysach ogólnych podobna do gminy w b. zaborze rosyjskim, jednak życie i praktyka prawdopodobnie wykaże, że pracę w gminie małopolskiej trzeba będzie prowadzić w wielu wypadkach systemem wręcz odmiennym, jak np. na Kresach Wschodnich, a to ze względu na odmienne warunki gospodarcze i kulturalne. Wątpię więc bardzo, czy ci przyszli doradcy np. z Kresów potrafiliby choć 50% swoich porad zastosować w Małopolsce.

Jedną z ważnych bolączek przyszłych gmin w Małopolsce będzie sprawa finansowa, nad którą zawczasu należy się zastanowić. Jeśli dobrze zorganizowane gminy w b. zaborze rosyjskim, które pobierają podatek wyrównawczy od 1.50 do 2.— zł. od 1 ha, nie są w stanie wywiązać się ze swych zadań, to co będzie z gminą małopolską, która może pobierać podatek wyrównawczy tylko 0,50 zł. od 1 ha.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w Małopolsce znajduje się dużo większych posiadłości ziemskich, których właściciele nie uiszczają podatku gruntowego oraz dodatków samorządowych od 3 i 4 lat, następnie, że dotychczasowe dochody z majątku gminnego przejdą na gromady, wreszcie, że i inne źródła dochodowe w myśl ustawy o tymcz. ureg. finansów komunal. nie rokują na przyszłość dla gminy wiejskiej poważniejszych dochodów, to stan taki, o ile nie ulegnie zmianie, może się fatalnie odbić na gospodarce gminy małopolskiej.

Jeśli się w tej dziedzinie nic nie zmieni, to nawet najmądrzejszy sekretarz nie potrafi nadać tego właściwego kierunku gospodarce gminy, tem bardziej, że wzrosną początkowe wydatki na różne inwestycje, urządzenia biurowe i t. p.

To też ta sprawa powinna być zawczasu uregulowana przez właściwe czynniki.

Jan Sokołowski.

Turylce, pow. Borszczów.

Sprawy bieżące

STOSOWANIE SIĘ SAMORZĄDÓW DO NORM POLSKIEGO KOMITETU NORMALIZACYJNEGO.

Okólnikiem z dnia 12 listopada b. r. Nr. B. S. 9 — 34, wystosowanym do P.P. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego), Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast, Ministerstwo

Spraw Wewnętrznych zarządziło, aby we wszystkich osiedlach stosowano do inwestycji wodociągowych normy, zalecone przez Polski Komitet Normalizacyjny. Zarządzono ponadto, aby przed przystąpieniem do robót a w szczególności do zakupu materiałów i armatury wod.-kan. poszczególne zarządy miejskie nie rozporządzające odpowiednim znawcą facho-

wym odnosiły się przy wyborze, zamówieniu i odbiorze materiałów do miarodajnych sił technicznych lub też do właściwego Urzędu Wojewódzkiego o opinię techniczną.

UPRAWNIENIA RZĄDOWE NA WYTWARZANIE, PRZETWARZANIE, PRZESYLANIE LUB ROZDZIELANIE ENERGJI ELEKTRYCZNEJ.

Na mocy rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 31 października 1934 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych (Dz. U. R. P. Nr. 104, poz. 928), uprawnienia rządowe, przewidziane w art. 1 i 11 ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 277) powinny uzyskać w trybie w powyższym rozporządzeniu przepisaniem następujące zakłady elektryczne: a) powstające po wejściu w życie ustawy elektrycznej; b) istniejące w chwili wejścia w życie ustawy elektrycznej w razie zmiany charakteru ich działalności albo rozszerzenia obszaru zasilania, zakreślonego umowami, na zasadzie których zakłady te działały w chwili wejścia w życie ustawy elektrycznej, przyczem istniejące zakłady związków samorządowych powinny uzyskać uprawnienie w razie wyjścia poza granice właściwego związku samorządowego; c) zakłady elektryczne, istniejące w chwili wejścia w życie ustawy elektrycznej, jeżeli po wygaśnięciu posiadanych przez nie uprawnień (koncesyj) rządowych albo umów koncesyjnych ze związkami samorządowymi mają nadal działać na obszarach, objętych temi uprawnieniami lub umowami, nie przechodząc na własność koncesjodawcy.

Jednocześnie z dniem 30 listopada b. r. utraciły moc obowiązującą: rozporządzenie Ministra Robót Publicznych z dnia 20 maja 1923 r. w sprawie udzielania uprawnień rządowych na wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energii elektrycznej (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 441) oraz rozporządzenie Ministra Robót Publicznych z dnia 14 lipca 1925 r. w sprawie udzielania uprawnień rządowych na wytwarzanie i rozdzielanie energii elektrycznej przez drobne zakłady elektryczne (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 529).

UZNAWIE STOWARZYSZENIA „TOWARZYSTWO POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH“ ZA STOWARZYSZENIE WYŻSZEJ UŻYTECZNOŚCI.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13 listopada 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 104, poz. 927) uznane zostało stowarzyszenie „Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych“ w Warszawie za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Na mocy ogłoszonego w Monitorze Polskim (Nr. 276, poz. 382) statutu, terenem działalności Towarzystwa jest Rzeczpospolita Polska, celem zaś Towarzystwa — działalność w zakresie budownictwa publicznych szkół powszechnych i zaopatrywanie ich w niezbędne urządzenia i pomoce naukowe.

Podstawową jednostką organizacyjną Towarzystwa jest koło, nadrzędnymi jednostkami organizacyjnymi są komitety obwodowe i okręgowe. Koła mo-

gą powstawać w każdej miejscowości, mogą obejmować kilka sąsiednich osiedli, może również w jednej miejscowości być kilka lub więcej kół. Komitet obwodowy jest jednostką nadrzędną nad kołami i obejmuje teren inspektoratu szkolnego, komitet zaś okręgowy jest nadrzędną jednostką organizacyjną nad komitetami obwodowymi i obejmuje obszar jednego okręgu szkolnego, siedzibą zaś jego organów jest siedziba kuratora okręgu szkolnego. Władzami Towarzystwa są: ogólne zgromadzenie kół i komitetów oraz Walne Zgromadzenie Towarzystwa oraz zarządy kół i komitetów i Zarząd Główny Towarzystwa.

Istniejące w chwili wejścia w życie omawianego statutu władze Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zatrzymują swoje uprawnienia aż do czasu wyboru nowych władz. Do czasu zorganizowania nowopowstających kół funkcje zarządu tych jednostek pełnią delegaci właściwego komitetu obwodowego.

KOMITET ORGANIZACJI DROBNYCH GOSPODARSTW WIEJSKICH.

Zarządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 31 października 1934 r. (Monitor Polski Nr. 264, poz. 358) powołany został do życia na podstawie art. 27 dekretu Rady Regencyjnej z dnia 3 stycznia 1918 r. o tymczasowej organizacji władz naczelnych (Dz. P. K. P. Nr. 1, poz. 1) Komitet Organizacji Drobnych Gospodarstw Wiejskich.

Komiteta zajmie się opracowaniem zasad organizacyjnych i metodycznych akcji organizacji przodowniczych gospodarstw mniejszych; współpracą z Izbami Rolniczymi w zakresie koordynacji działalności tych Izb w dziedzinie organizacji wymienionych gospodarstw; opracowywaniem ogólnych wskazań programowych i technicznych dla personelu fachowego, zajmującego się organizowaniem przodowniczych gospodarstw mniejszych; badaniem stanu akcji, dotyczącej organizacji tych gospodarstw i składaniem odpowiednich sprawozdań i wniosków; prowadzeniem badań w dziedzinie organizacji drobnych gospodarstw wiejskich i wreszcie opracowywaniem i opinowaniem zleconych przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych spraw z dziedziny organizacji drobnych gospodarstw wiejskich.

W skład komitetu wchodzi zaproszeni przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych członkowie w liczbie od 6 do 12 z pośród osób, które wyróżniają się w pracy nad organizacją drobnych gospodarstw wiejskich lub są wybitnymi znawcami tej dziedziny. Prezesa i Wiceprezesa Komitetu powołuje na czas kadencji, nie dłużej niż na 3 lata, Minister Rolnictwa i Reform Rolnych z pośród jego członków. Wydatki związane z działalnością Komitetu będą pokrywane z kredytów, przewidzianych na ten cel w budżecie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Zarządzenie powyższe weszło w życie z dniem 16 listopada r. b.

ZEBRANIE ZARZĄDU ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.

W dniu 5 grudnia b. r. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem Prezesa Dra M. Jaroszyń-

skiego zebranie Zarządu Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej, na którym po załatwieniu szeregu spraw wewnętrzno-organizacyjnych postanowiono zwołać Radę Związku w Warszawie na dzień 19-ty stycznia 1935 r., Walny Zjazd zaś odbyć w Katowicach w dn. 2 i 3 lutego 1935 r.

POSIEDZENIE RADY ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW K. K. O.

W sobotę dnia 1 grudnia b. r. odbyło się w lokalu Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie pod przewodnictwem p. Prezesa J. Zdanowskiego posiedzenie Rady Związku Związków K. K. O. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele 4-ch Związków Okręgowych K. K. O., obu Banków Komunalnych oraz Związku Powiatów R. P. i Związku Miast Polskich.

Obrady poświęcone były m. in. następującym sprawom:

1. *Instrukcja rachunkowa dla K. K. O.* W związku z opracowaniem już dawniej jednolitemi schematami bilansów K. K. O., opracowano projekt instrukcji sporządzania bilansów przez Kasy. Rada Związku Związków K. K. O. projekt ten z drobnymi zmianami zaakceptowała i poszczególne Związki K. K. O. prześlą go Ministerstwu Skarbu, jako część ogólnej instrukcji w sprawie prowadzenia księgowości, celem zatwierdzenia. Ponieważ zarówno wzory bilansów, jak i projekt instrukcji, zostały już w zasadzie uzgodnione z Ministerstwem Skarbu, sprawa ich zatwierdzenia i wprowadzenia w życie jest kwestją najbliższego czasu.

2. *Stosowanie nowego prawa o K. K. O.* Wydane w końcu października rozporządzenie Prezydenta R. P. o K. K. O. (Dz. U. Nr. 95, poz. 860) wprowadziło szereg zmian w dotychczasowej organizacji tych instytucyj. Wobec tego, że rozporządzenia wykonawcze są dopiero w toku przygotowania, nasunęła się pilna potrzeba wydania kasom wyjaśnień, podających wykładnię szeregu artykułów nowego prawa. W tym celu opracowano projekt okólnika do K. K. O., który został przez Radę Związku Związków zaaprobowany. Okólnik ten, uzgodniony z Ministerstwem Skarbu, stwierdza między innymi, że w myśl nowego prawa, przewodnictwo w Radach K. K. O. przechodzi z urzędu w ręce przewodniczących organów wykonawczych samorządów (a więc starostów względnie burmistrzów i prezydentów w miastach).

3. *Wykonywanie nadzoru nad K. K. O.* Ministerstwo Skarbu wyda do podwładnych mu organów okólnik wyjaśniający, że wykonywanie nadzoru nad K. K. O. zastrzega Ministerstwo wyłącznie kompetencji Centrali, z wyłączeniem Izb i Urzędów Skarbowych. Sprawę dokonywania rewizyj w kasach i wydawania zarządzeń porewizyjnych przekazuje Ministerstwo czterem Związkom Okręgowym K. K. O. Celem ułatwienia bezpośredniej współpracy Ministerstwa Skarbu ze Związkami kas w sprawie nadzoru nad K. K. O., powołano do życia specjalną komisję, składającą się z prezesa 4-ch Związków Okręgowych i Prezesa Związku Związków K. K. O. Członkowie komisji uprawnieni są do wyznaczania za siebie zastępców dla poszczególnych posiedzeń lub spraw.

4. *Inkaso i obrót rozrachunkowy między K.K.O.* Sprawa ta wywołała szczegółową dyskusję, w wyniku której ożywienie wzajemnych obrotów czekowych i żyrowych między Kasami uznano za sprawę bardzo ważną i postanowiono przeanalizować ją narazie w poszczególnych Związkach Kas oraz zastanowić się w pierwszym rzędzie nad związaną z tem sprawą zabezpieczenia tych obrotów oraz nad rozszerzeniem zasięgu działalności.

5. *Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy.* Wreszcie rozważano sprawę udziału delegacji Kas polskich w Międzynarodowym Kongresie Oszczędnościowym, który się odbędzie na wiosnę 1935 r. w Paryżu. Ze strony K. K. O. zgłoszone zostały dwa koreferaty na Kongres: „Kryzys a Komunalne Kasy Oszczędności“ i „Szkolne Kasy Oszczędności“. Postanowiono, że Związki przeprowadzą odpowiednią propagandę na swoim terenie i do 20 lutego roku przyszłego zgłoszą listy osób, pragnących wziąć udział w Kongresie.

WALNE ZGROMADZENIE CENTRALNEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACYJ I KÓLEK ROLNICZYCH.

W dniu 2 grudnia b. r. odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie C. T. O. i K. R. pod przewodnictwem Prezesa Felicjana Lechnickiego przy liczonym udziale delegatów z 9 województw centralnych i wschodnich, na których terenie działa Towarzystwo, zrzeszając przeszło 6.000 kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich i innych ogniw organizacyjnych. Prócz licznych delegatów w zjeździe wzięli udział p.p. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Poniatowski, Wiceminister Spraw Wewnętrznych Korsak, Wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych Raczyński oraz przedstawiciele instytucyj państwowych, samorządowych i społecznych.

W dyskusji nad sprawozdaniem prezydium, wygłoszonym przez Wiceprezesa Malskiego, zabrał głos Pan Minister Poniatowski, który podniósł, że w ramach samorządu terytorjalnego i samorządu gospodarczego dążyć należy do przesycenia pracy instynktem społecznym i że w nowym ukształtowaniu stosunków w rolnictwie obok Izb Rolniczych znajdzie się również miejsce odpowiednie dla pracy organizacyjnej dobrowolnej, która to praca może liczyć na życzliwą opiekę ze strony Rządu.

Po wysłuchaniu referatu p. p. Władysława Kamińskiego p. t. „Oddłużenie w rolnictwie“, walne zgromadzenie C. T. O. i K. R. uchwaliło szereg rezolucyj, dotyczących wewnętrznych spraw organizacyjnych, oraz obszerną rezolucję w sprawie organizacji zbytu płodów rolniczych i artykułów hodowlanych, w której położony został specjalny nacisk na obrót wewnętrzny.

Walne zgromadzenie podkreśliło ponadto konieczność utrzymania w większych ośrodkach konsumcyjnych targowisk żywcia, gdyż pozwala to na dokładne informowanie rolników o cenach i należyte regulowanie rynku, jak również stwierdziło konieczność ściślejszej współpracy rzeźni miejskich z giełdami mięsnymi i kasami targowemi, które są powołane przez czynniki rządowe do regulowania całokształtu obrotu żywcem i produktami uboju.

POŁĄCZENIE ORGANIZACJI MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.

Konieczność unifikacji organizacyjnej młodzieżowych wiejskich była odczuwana oddawna przez działaczy młodowiejskich oraz najszerze masy młodzieży. Wysiłki w tym kierunku czynione były oddawna i w pierwszej swej fazie doprowadziły do łączenia organizacyj w poszczególnych województwach w postaci autonomicznych bądź niezależnych związków. Związki takie powstały w woj. kieleckim i białostockim, przed dwoma laty zaś utworzono w województwach południowo - wschodnich jeden Związek Młodzieży Ludowej i Rolniczej.

Następnym etapem prac unifikacyjnych musiało być zatem połączenie w jedną całość organizacyjną z jednej strony Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew“ i Związku Młodzieży Ludowej, z drugiej zaś — wymienionych wyżej związków wojewódzkich oraz szeregu związków regionalnych.

W celu zrealizowania nakreślonego zadania, polegającego na utworzeniu jednej wielkiej organizacji młodzieży wiejskiej w Polsce, zwróciły się w lecie r. b. Zarządy Związków Wojewódzkich Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew“, Związku Młodzieży Ludowej oraz niezależnych — po porozumieniu się z centralami — do Prezesa Centralnego Komitetu do Spraw Młodzieży Wiejskiej, p. J. Pohoskiego, o podjęcie prac nad unifikacją, które doprowadziły do opracowania projektu zasad unifikacyjnych.

Zwołane w dniu 4 listopada b. r. pod przewodnictwem p. Prezesa Pohoskiego zebranie delegatów związków wojewódzkich ustaliło zasady unifikacji i dokonało wyboru władz wykonawczych.

Pierwszego Prezesa powołał Prezes Centralnego Komitetu do Spraw Młodzieży Wiejskiej. Został nim Dyrektor Warszawskiej Izby Rolniczej, p. St. Sieroszewski. Pozostałych członków władz wybrała Rada Naczelna.

Do zarządu Głównego weszli: P.P. Bieda, Ciemniowski, Gierat, Jagusztyn, Maj i Pietrzyk. Do Komisji Rewizyjnej: P.p. Frelek, Wielopolski, Kłopotowski, Sobiński i Stawiarz. Do Sądu Koleżeńskiego: P.p. Zawadzki, Krzysztofek i Stańczykowski Kazimierz.

Wybrany Zarząd Główny Centralnego Związku Młodej Wsi ukonstytuował się w sposób następujący: Prezes St. Sieroszewski, Viceprezesi: Bieda i Gierat (obaj Viceprezesi traktowani równorzędnie), sekretarz J. Ciemniowski, skarbnik K. Maj, zastępcy skarbnika i sekretarze — Jagusztyn i Pietrzyk.

Organami prasowymi Centralnego Związku Młodej Wsi będą tygodnik „Siew Młodej Wsi“ oraz miesięcznik dla przodowników „Wieś“.

PRACE NAD ZJEDNOCZENIEM SPÓŁDZIELCZOŚCI.

W wykonaniu uchwał Państwowej Rady Spółdzielczej z dn. 3.XI. r. b., zalecającej zespolenie w jeden związek rewizyjny poszczególnych związków rewizyjnych, należących do zespołu „Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych w Polsce“ i do „Unji Związków Spółdzielczych w Polsce“ — w dniu 23.XI. r. b. odbyła się konferencja, w której obok

przedstawiciele Rady Spółdzielczej i zainteresowanych ministerstw oraz samorządu gospodarczego wzięli udział przedstawiciele 9 związków rewizyjnych, a mianowicie: 1) Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, 2) Związku Stowarzyszeń Zarobkowych Gospodarczych we Lwowie, 3) Patronatu Spółdzielni rolniczych we Lwowie, 4) Związku Spółek Rolniczych w Cieszynie, 5) Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Warszawie, 6) Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie, 7) Związku Rewizyjnego Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie, 8) Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Reiffeisena - Stefczyka w Katowicach i 9) Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Toruniu. Na konferencji tej poszczególne Związki wyraziły gotowość do niezwłocznego rozpoczęcia prac konsolidacyjnych związków, wobec czego powołano 3 komisje: statutową, organizacyjną i budżetową. Zyczeniem inicjatorów konferencji jest, aby nowopowstały związek rewizyjny mógł rozpocząć swą działalność już od 1.I.1935 r. Powołanie do życia jednego związku zespoliłoby około 5.500 spółdzielni związkowych oraz 15 central gospodarczych. Jeżeli wziąć pod uwagę, że ogólna ilość spółdzielni związkowych w Polsce wynosi około 12.000, z czego około 5.000 spółdzielni należy do związku mniejszości narodowych, to stwierdzić należy, że rozpoczęte prace konsolidacyjne dotyczą olbrzymiej większości spółdzielczości polskiej. Konsolidujące się związki rewizyjne mają w swym składzie różnego typu spółdzielnie, z olbrzymią przewagą spółdzielni rolniczych.

POMOC DORAŻNA OGÓLNOPOLSKIEGO KOMITETU POMOCY OFIAROM POWODZI W 1934 R.

Według danych Gł. Urzędu Stat. („Wiadomości Statystyczne“ zeszyt 32 z r. b.) Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi zebrał na rzecz powodzi w okresie 20.VIII. — 30.IX r. b. ogółem 6.574.701 zł. w gotówce. Z sumy tej 5.691.705 zł. Komitet zebrał w Polsce, 882.996 zł. — zagranicą. Ponadto zebrano artykuły w naturze, jak produkty spożywcze, ubranie, sprzęty domowe, opał, wartości 1.268.021 zł.

ZJAZD DYREKTORÓW SZPITALI WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO.

W dniu 2 b. m. w Warszawie odbył się zjazd dyrektorów szpitali woj. warszawskiego, zwołany z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Szpitalnictwa. Zjazd miał na celu zapoznanie zainteresowanych z sytuacją oraz poziomem szpitalnictwa w woj. warszawskim, w sprawach lecznictwa i jego urządzeń, oraz zastanowienie się, jakie środki zaradcze należy przedsięwziąć i przedłożyć władzom kompetentnym, aby nie dopuścić do upadku szpitalnictwa na terenie woj. warszawskiego. Na zjazd przybyli niemal wszyscy dyrektorzy szpitali prowincjonalnych woj. warszawskiego oraz przedstawiciele centralnych władz Państwowej Służby Zdrowia. Na zjeździe wygłosili referaty pp.: dyr. dr. Fiećko na temat obecnego stanu szpitali ogólnych na terenie pow. warszawskiego, dr. Cieszyński o samowystarczalności szpitala pro-

wincjonalnego pod względem gospodarczym i lekarskim, dyr. dr. Ostaszewski (Mława) o samowystarczalności szpitala prowincjonalnego oraz inż. arch. W. Borawski, o oszczędnym kształtowaniu budynku szpitala prowincjonalnego. Skolei dyr. dr. Fiećko omówił budżety szpitalne na podstawie danych ze szpitali woj. warszawskiego, a dyr. Płońkier — znaczenie i zadania przychodni w szpitalach ogólnych. Nad wygłoszonymi referatami wywiązała się dyskusja, poczem zapadły uchwały zjazdu, idące przede wszystkim po linii podniesienia stanu szpitalnictwa w województwie warszawskim.

AKCJA ZSYPU ZBOŻA W GMINACH POW. KOSÓW POLESKI (WOJ. POLESKIE) W R. 1933/34.

W okresie sprawozdawczym wszystkie gminy (8) powiatu Kosów Poleski prowadziły akcję zsypu zboża. Zebrano we wszystkich gminach przeszło 72.000 kg., z czego wyrochodowano na pomoc dla ludności głodującej przeszło 17.500 kg. Na 1.IV.1934 r. pozostało w rezerwie przeszło 54.500 kg. Wysokość obciążenia zsysem 1 ha ziemi ornej w poszczególnych gminach wynosiła 2 kg. Na 8 gmin pow. Kosów Poleski 4 gminy posiadały własne śpichrze zbożowe, 2 gminy przechowywały zboże w budynku wspólnym, 1 gmina w śpichlerzu powiatowym, 1 gmina nie miała określonego budynku.

OŚRODEK ROLNY DLA WIĘZNIÓW.

Departament karny Ministerstwa Sprawiedliwości otwiera w początkach grudnia r. b. pierwszy w Polsce ośrodek rolny dla więźniów. Więzienna szkoła rolnicza będzie połączona ze wzorowym gospodarstwem. Stanie ona w Łagiewnikach Wielkich na Górnym Śląsku. W ośrodku tym będzie osadzonych 200 więźniów, którzy nie są recydywistami i rekrutują się z pośród włościanstwa. Do ośrodka tego będą kierowani skazańcy z różnych miejscowości Polski.

DROGI W DZIAŁALNOŚCI POW. ZWIĄZKU SAMORZ. W OPATOWIE (WOJ. KIELECKIE) W R. 1933/34.

W roku sprawozdawczym pow. związek samorz. w Opatowie prowadził roboty drogowe w szerokim zakresie. Wybudowano 3 km. dróg bitych powiatowych oraz prowadzono roboty konserwacyjne na drogach państwowych i samorządowych: na drogach państwowych naprawiono 2 mosty dług. 103 m. b., na drogach wojewódzkich przebrukowano 3.100 m² bruku, wyremontowano 6 mostów i przepustów długości 22 m. b. Zarządy gminne utrzymywały 2.185 km. dróg gruntowych i 20 km. dróg bitych systemem szarwarkowym przy pomocy technicznej Powiatowego Zarządu Drogowego. Pomoc ta była okazywana przez udzielanie wskazówek i nadzór wykonywany przez drogomistrzów. W okresie sprawozdawczym wybudowano 2,5 km. dróg bitych przy pomocy technicznej i finansowej pow. związku sam.

Z RADY GMINNEJ GM. SKĘPE POW. LIPNOWSKIEGO.

Na zebraniu rady gminnej gm. Skępe w dniu 29 ub. m. m. in. uchwalono budowę murowanego budynku dla 7 kl. szkoły powszechnej w Skępem. Ponadto wobec całkowitego wyczerpania szarwarku w okresie bieżącym członkowie rady gminnej zobowiązali się dostarczyć bezinteresownie robocizną oraz furmanki do uporządkowania przyczółka nowowybudowanego mostu w Skępem.

ROLNICTWO W DZIAŁALNOŚCI POW. ZWIĄZKU SAM. W HRUBIESZOWIE (WOJ. LUBELSKIE) W R. 1933/34.

Bezpośrednia akcja pow. związku samorz. w Hrubieszowie w dziedzinie podniesienia rolnictwa ograniczała się do: 1) nadzoru weterynaryjnego i podniesienia hodowli zwierząt domowych, 2) szerzenia oświaty rolniczej przez udzielanie bez ograniczeń stypendjów młodzieży wiejskiej, uczącej się w szkołach rolniczych niższego typu, oraz 3) prowadzenie małych robót meljoracyjnych. Pozostałe czynności w dziedzinie rolnictwa wykonywało z ramienia Wydziału Powiatowego O. T. O. i K. R. w Hrubieszowie, któremu na ten cel przyznano subwencję w kwocie 10.000 zł.

W okresie sprawozdawczym czynne były 4 przychodnie weterynaryjne, w których udzielono ogółem 1.200 porad. Ponadto w tymże okresie zaszczepiono 6.400 sztuk świń, 589 sztuk bydła oraz poddano urzędowemu badaniu na terenie powiatu 4.850 sztuk zwierząt domowych. Pozatem poddano nadzorowi lekarsko - weterynaryjnemu targi na zwierzęta domowe w 4 miejscowościach. Pow. związek samorz. asygnował 1.250 zł. na zakup buhajów rasy polskiej czerwonej; zorganizował planową akcję tępienia susłów i chomików, w wyniku której zniszczono ogółem 15.800 susłów i 770 chomików.

Pozostałą akcję w dziedzinie podniesienia rolnictwa pow. związek samorz. prowadził za pośrednictwem O. T. O. i K. R., które utrzymywało stale 2 instruktorów, instruktorkę kół gospodyń wiejskich, 3 asystentów gospodarstw przykładowych i asystenta Kół Kontroli Obór. O. T. O. i K. R. liczyło na 1.IV. 1934 r. 42 Kółka rolnicze z liczbą 580 członków i 16 Kół gospodyń wiejskich z liczbą 470 członkiń oraz 4 ośrodki gospodarstw przykładowych. Praca prowadzona była w następujących sekcjach: pszczelarskiej, ogrodniczej, producentów drobiu, producentów trzody chlewnej, gospodarstw przykładowych, przysposobienia rolniczego. W dziale ogrodniczo - pszczelnicznym zwrócono szczególną uwagę na zwiększenie ilości sadów handlowych i należytą pielęgnację drzewek oraz zorganizowano w 7 punktach powiatu jednodniowe kursy pszczelarskie. W dziale hodowlanym zwrócono szczególną uwagę na poprawienie pogłowia bydła czerwonego i trzody chlewnej, urządzając na całym terenie punkty kopulacyjne. W dziale rolnym kładziono nacisk na stosowanie przez drobnych rolników racjonalnego płodozmiaru i tępienie szkodników roślin. W dziale organizacji gospodarstw małych zorganizowano prócz istniejących 2 gospodarstw przykładowych 2 nowe gospodarstwa przykładowe. W dziale Kół gospodyń wiejskich zorganizowano 24

kursy pieczenia i gotowania, 3 przetworów owocowych, 2 ogródków warzywnych, 3 hodowlane. Prócz tego zorganizowano 5-dniowy kurs dla przodownic z udziałem 80 słuchaczek oraz w 3 kołach przedszkola sezonowe, gdzie pod opieką specjalnie przyjętych kierowniczek przebywały dzieci w czasie żniw. W dziale przysposobienia rolniczego personel instruktorski O. T. O. i K. R. nadzorował 96 zespołów konkursowych.

KONFERENCJA DZIAŁACZY SPOŁECZNO - SAMORZĄDOWYCH W GM. RUSINÓW POW. OPOCZYŃSKI.

W pierwszej połowie listopada r. b. odbyła się w gm. Rusinów konferencja działaczy społeczno-samorządowych, zorganizowanych w gminnym Komitecie B. B. W. R. Na terenie gminy Rusinów o obszarze 14.179 morgów i liczącej 5.211 mieszkańców są czynne 4 kółka rolnicze, koło młodzieży, koła L. O. P. P., L. M. i K., P. C. K. i inne. W ciągu ostatnich 3 lat samorząd gminny, współpracując z powyższymi organizacjami i przy poparciu społeczeństwa, wybudował 4 gmachy szkolne, 4 mosty i 21½ km. drogi bitych. Ambicją działaczy gminnych jest podniesienie gminy Rusinów do rzędu wzorowych gmin w powiecie i w związku z tem konferencja zdecydowała: 1) przyspieszyć wykończenie budowy ważniejszych dróg, 2) rozpocząć zadrzewianie dróg, 3) przeprowadzić odwodnienie pól, łąk i pastwisk oraz zalesić nieużytki, 4) stworzyć instytucję kredytową, 5) wpłynąć na ożywienie działalności kółek rolniczych, 6) przystąpić do zakładania sadów, 7) zorganizować straże pożarne, 8) spopularyzować wśród ludności wiejskiej L. O. P. P., P. C. K. i L. M. i K. Dla wykonania powyższych uchwał konferencja powołała do życia 3 sekcje: gospodarczą, społeczno - oświatową i bezpieczeństwa.

AKCJA ZSYPU ZBOŻA W GM. ŚWISŁOZ POW. WOŁKOWYSKIEGO WOJ. BIAŁOSTOCKIE.

Rada gminna gm. Świsłocz pow. Wołkowyskiego, stwierdziwszy potrzebę powołania do życia na terenie gminy instytucji samopomocy rolniczej, jaką jest akcja zsypu zboża, na posiedzeniu w dniu 3 listopada r. b. uchwaliła pobór zsypu żyta po 2 kg. rocznie od 1 ha ziemi i łąk I kategorii.

Z GMINY HOSZCZA POW. RÓWIEŃSKIEGO (WOJ. WOŁYŃSKIE).

Gmina Hoszcza pow. Rówieńskiego jest jedną z większych gmin w Polsce pod względem obszaru, obejmuje bowiem 28.000 ha różnorodnej ziemi pszenno-buraczanej. Pod względem gospodarczym gmina ta należy do gmin rolniczych; gospodarstw liczy około 5.000 w tem około 30 ponad 30 ha. W budżecie zarządu gminy na r. 1934/35 na pomoc i popieranie rolnictwa została przeznaczona suma około 6.000 zł. (na subwencje dla szkół rolniczych, na utrzymanie instruktora rolnego, na organizację wycieczek rolniczych, na targi wołyńskie, na pomoc dla kółek rolniczych, posiadających stacje czyszczenia nasion i punkty kopolacyjne, na walkę z chorobami zwie-

rząt, na utrzymanie lekarza weterynarji). Zarząd gminny zorganizował gminną rejonową spółdzielnię rolniczo - handlową, posiadającą obecnie 2 filje. Zadaniem spółdzielni jest ułatwianie rolnikom nabywanie narzędzi rolniczych po cenach niższych i organizacja sprzedaży produktów rolnych z pominięciem pośredników. W dziedzinie popierania rolnictwa zarząd gminny postawił sobie następujące zadanie: 1) organizację większej ilości kółek rolniczych, 2) utworzenie filij spółdzielni w pozostałych miejscowościach gminy, 3) propagandę sadownictwa, 4) propagandę wiedzy rolniczej przez zachęcanie rolników do oddawania swych dzieci do szkół rolniczych oraz 5) założenie mleczarni, celem zrationalizowania przeróbki mleka i sprzedaży wyrobów mlecznych.

DZIAŁALNOŚĆ POW. ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO W KRASNYMSTAWIE (WOJ. LUBELSKIE) W R. 1933/34.

W dziale drogowym.

W okresie sprawozdawczym pow. związek sam. w Krasnymstawie wybudował 5 km. dróg bitych za pośrednictwem zorganizowanych w tym celu spółek drogowych, które odpowiednio subsydjował.

W dziale oświaty.

Pow. związek samorz. wypłacił 5.000 zł. tytułem subsydjów na ukończenie budynków szkolnych, budowanych przez samorządy gminne w powiecie.

Pragnąc akcję budowy szkół przeprowadzić racjonalnie, pow. związek samorz. opracował projekt związku celowego budowy szkół powszechnych w powiecie, do którego wejdą wszystkie samorządy gminne. W dziedzinie oświaty pozaszkolnej poza czynną współpracą z nauczycielstwem szkół powszechnych, pow. związek samorz. utrzymywał pow. komisję oświaty pozaszkolnej. Na terenie powiatu utworzono gminne komisje oświaty pozaszkolnej z gminnymi referentami na czele. Ponadto pow. związek samorz. udzielił 5.000 zł. tytułem stypendjów dla uczniów szkół zawodowych rolniczych, rzemieślniczych, kursów spółdzielczych i mleczarskich.

W dziale zdrowia publicznego i opieki społecznej.

W okresie sprawozd. pow. związek samorz. utrzymywał szpital w Krasnymstawie na 70 łóżek; przy szpitalu istnieje przychodnia przeciwgruźlicza z lampą kwarcową. Poza tem pow. związek samorz. wydatnie subsydjował prace P. W. i W. F.

Pow. związek sam. utrzymuje sierociniec, który daje opiekę 50 dzieciom. W przytułku dla starców, stanowiącym własność zarządu miejskiego w Krasnymstawie, pow. zw. sam. posiada do dyspozycji własnej 15 miejsc stałych. Ponieważ przytułek ten nie zaspokaja potrzeb powiatu, pow. związek sam. projektuje zorganizowanie jeszcze 1 przytułku w powiecie.

W dziale popierania rolnictwa.

Pow. związek samorząd. utrzymywał szkołę rolniczą, dopłacając z własnych źródeł do jej utrzymania 20.000 zł. Szkoła prowadzi dwa kursy: rolniczy i hodowlany. W szkole przebywało 70 uczniów pocho-

dzących z powiatu i z poza powiatu. Pozatem pow. zw. sam. wydatnie subsydjował miejscowe T. O. i K. R., którego działalność zaznaczyła się dodatnio w zakresie organizacji przysposobienia rolniczego. Służbę weterynaryjną w powiecie zorganizowano od kilku lat. Powiat podzielono na 3 rejony weterynaryjne,

na czele których stoją powiatowi lekarze weterynaryjni, sprawujący nadzór nad rzeźniami i oglądaczami zwierząt rzeźnych i mięsa. W zakresie meljoracji prowadzono meljoracje podstawowe, zatrudniając technika meljoracyjnego i kilku dozorców meljoracyjnych.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 5. XII. 1934 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.33 zł. — 5.27 zł.
100 frank. szwajc. — 172.33 — 171.47 zł.
1 funt. szterl. — 26.29 — 26.03 zł.
100 frank. franc. — 35.02 zł. — 34.87 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 5. XII. 1934 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 115.50 zł. 3 proc. pożycz. państw. budow. 45.25 zł., 4 proc. państwowa pożycz. premjowa dolarowa zł. 53.25, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w złocie = 161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 złotym obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Bank. Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemiańskie 52.00 zł. 5 1/2 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 58.50 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy — 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa — zł.

5 1/2 proc. Listy Zastawne m. Łodzi 51.25 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina — 8 1/2 proc. L. Z. m. Kielc —

Akcje Banku Polskiego 94.50 zł.

Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania)

W dn. 5. XII. 1934 r. Warszawa.

Zyto 13.00 — 13.75 zł.

Pszenica 18.50 — 20.00 zł.

Jęczmień 15.25 — 17.25 zł.

Owies 13.25 — 14.25 zł.

NABIAŁ.

(Od dnia 1. XII. 1934 r. Warszawa).

Mleko niezbiierane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.23 zł.

Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 2.80 zł., mleczarskie deserowe II gat. 2.40 zł., mleczarskie solone 2.50 zł., oseiłkowe 2.50 zł.

Ceny masła w detalu rozumieją się od 10 do 15% więcej cen hurt. Jaja świeże za sztukę 0.10 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd gminny w Kozłowszczyźnie zapytuje:

W jaki sposób postąpić, jeżeli czysty zysk z przedsiębiorstwa gminnego (rzeźni) po wykonaniu tegoż budżetu okaże się większy od kredytu, preliminowanego w budżecie administracyjnym —

a) czy wymienioną nadwyżkę wliczyć do dochodów budżetu administracyjnego,

b) czy stworzyć z niej kapitał zakładowy,

c) czy ułożyć budżet dodatkowy przedsiębiorstwa?

Odpowiedź: Z zestawienia przepisów, zawartych w §§ 8 i 31 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6.12.1932 r. o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków komunalnych oraz § 46 rozporządzenia o kasowości i rachunkowości związków komunalnych (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr. 11, poz. 71 i 72) wynika, iż do wykonania budżetu dochodów (Dział II. dochodów zwyczajnych — przedsiębiorstwa komunalne), należy zarachować faktycznie osiągnięty i przekazany do końca danego okresu obrachunkowego czysty zysk, względnie jego część, niezależnie od tego, w jakiej wysokości był zapreliminowany w budżecie dochód z tego tytułu. Nawet gdyby w budżecie po stronie dochodów nie zapreliminowano żadnej kwoty z tego tytułu, w spra-

wozdanu z wykonania budżetu należy wykazać sumy faktycznie wniesione przez przedsiębiorstwo tytułem przelewu czystego zysku.

Zarachowanie czystego zysku lub jego części do wykonania budżetu dochodów nie wymaga w żadnym wypadku układania budżetu dodatkowego.

Czysty zysk przedsiębiorstwa, nawet faktycznie osiągnięty w danym okresie obrachunkowym, lecz do końca tego okresu nie przelany w gotówce względnie w efektywnym rozrachunku, nie może być zarachowany do dochodów budżetu administracyjnego. Sumy z tego tytułu należy traktować narówni z wymierzonymi, lecz do końca okresu obrachunkowego niepobranymi daninami publicznymi, przypadającymi na rzecz związku samorządowego i wykazywać je w rocznym sprawozdaniu rachunkowym w wykazie zalegających ogólnych sum z każdego poszczególnego źródła dochodowego (§ 45 p. 1.—4 rozporządzenia o kasowości i rachunkowości związków komunalnych).

Osiągnięte w danym okresie obrachunkowym zyski, lecz w tym samym okresie faktycznie nie przekazane, należy zarachować do dochodów budżetu administracyjnego dopiero w tym okresie, w którym będą w gotówce lub w efektywnym rozrachunku przelane.

G.

2. *Pytanie:* Jeden z zarządów gminnych zapytuje, czy uchwała o przystąpieniu gminy wiejskiej do spółdzielni, której statut przewiduje odpowiedzialność dodatkową członka, wymaga zatwierdzenia przez władzę nadzorczą.

Odpowiedź: Według art. 14 ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach w brzmieniu załącznika do obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 16 czerwca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 55/1934, poz. 495) członkowie spółdzielni odpowiadają za jej zobowiązania zadeklarowanymi udziałami, a prócz tego ponoszą odpowiedzialność dodatkową, o ile ją ustanowi statut. Odpowiedzialność ta może być ograniczona (w stosunku do udziału), bądź nieograniczona (całym majątkiem). Przystąpienie tedy do spółdzielni stanowi w istocie rzecz poręką członka za zobowiązania spółdzielni i poręka członka, stosownie do postanowień statutu spółdzielni, objąć może

ewentualnie nawet cały majątek członka. Wychodząc z tego założenia, należy uznać, że zgodnie z art. 33 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w brzmieniu ustalonym obwieszczeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 września 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106/1932, poz. 884), według którego uchwały związków samorządowych w sprawie objęcia poręki wymagają zatwierdzenia władz nadzorczych, przystąpienie gminy wiejskiej do spółdzielni wymaga zatwierdzenia przez właściwy wydział powiatowy. Zaznaczamy wkońcu, że podejmowanie uchwał w sprawie udzielenia przez gminę poręki finansowej należy, w myśl art. 43 ust. (1) lit. 1) o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35/1933, poz. 294), do zakresu działania rady gminnej, a nie zarządu gminnego.

W.

Przegląd wydawnictw

Inż. Alfred Rundo: „Rzut oka na przebieg katastrofalnego wezbrania w dorzeczu Wisły w lipcu 1934 roku“. Warszawa 1934. Praca inż. Rundo powstała z inicjatywy Wojskowego Instytutu Geograficznego pod hasłem dostarczenia szybkiej informacji o jednej z największych powodzi w Polsce ogółowi geografów, w szczególności zaś członkom Międzynarodowego Kongresu Geograficznego. Autor postawił sobie za zadanie wyjaśnić przebieg wezbran, rezygnując z ustalenia praw katastrofalnych powodzi, gdyż zjawiska te — w istocie swej nader indywidualne — narazie nie dają się ująć w jakiegokolwiek reguły.

Zgodnie z zakreślonym planem pracy, inż. Rundo rozpatruje kolejno, w czasie od 15 do 18 lipca, przebieg ciśnienia atmosferycznego, ilość opadów, przyczyny niezwyklej ilości opadu w dniu 16—17 lipca, momenty i ilość kulminacji na rzekach: Wiśle, Rabce, Dunajcu, Białej, Ropie, Wisłocze, Skawie, Sanie i innych. Przytoczone dane wykazują między innymi, że sytuacja meteorologiczna, zobrazowana na mapach PIM'a z dnia 16.VII o godz. 7, nie dawała podstaw do przewidywania dalszego trwania niezwykle intensywnej prognoza była uspokajająca, jednakże prognoza meteorologiczna okazała się błędna: 16—17 lipca, wbrew przewidywaniom, spadły bardzo intensywne deszcze w dorzeczach górnej Wisły, Skawy, Dunajca i Wisłoki, przy czym maximum dobrego opadu wyniosł np. na Dunajcu 316,8 mm przy rocznym opadzie 979 mm, czyli osiągnął 32,3%.

Po zbadaniu warunków meteorologicznych autor omawia zjawiska hydrologiczne, a mianowicie: momenty kulminacji wód na różnych rzekach, ilość i stan kulminacji, podstawę fal wezbrania, wzniesienie względne wezbrania, t. j. różnicę stanu kulminacyjnego i stanu początkowego podstawy fal, tempo wzrostu i opadania stanów w centymetrach na godzinę. Charakterystyczne dane dla wezbran Wisły w latach 1903, 1925 i 1934 są przedstawione przez autora w tabeli. Następnie przytacza autor dane o chyżości fal na różnych rzekach i notuje odchylenia tegorocznych wartości od przeciętnych, pozatem podaje własne empiryczne wzory dla wyznaczania stanu wód w pewnym punkcie rzeki na podstawie stanu wód — w innym; tak np. dla odcinka Warszawa — Puławy wzór autora jest następujący:

$$W = 1,212 P + 33 \text{ (cm)}$$

t. j. jeśli na wodowskazię w Puławach notowano $P = + 419$ cm, to odpowiedni stan wody w Warszawie będzie $W = 1,212 \times 419 + 33 \text{ cm} = 541 \text{ cm}$.

W końcu swej pracy autor przytacza dane o rozmaitych wezbraniach rz. Wisły tak w wiekach dawniejszych, jak też w wieku XIX i XX. Z porównania tych danych wynika, że na odcinku rzeki Wisły od km 120 (licząc od rz. Soły wdół) do km 350 kulminacja wód w roku 1934 była najwyższa, natomiast dla Wisły wyżej Soły oraz niżej Sanu stan wód z ro-

ku 1844 oraz z roku 1888 był wyższy. Oprócz tekstu (19 str.) praca inż. Rundo zawiera 2 mapy klimatologiczne, mapę terenów najsilniej dotkniętych powodzią w 1934 r. oraz wykresy przedstawiające wezbrania w dorzeczu Wisły.

Opracowane przez inż. Rundo dane meteorologiczne i hydrologiczne dają jasny obraz przebiegu katastrofalnej powodzi i będą pomocne przy każdej pracy, związanej z zagadnieniem ochrony przed powodziami. Byłoby bardzo pożądane, aby autor albo Instytut Hydrograficzny podjął się pracy ustalenia katastrofalnych poziomów oraz odpływów na całej Wiśle i na jej dopływach, korzystając z danych ostatniej powodzi. Ustalenie wspomnianych poziomów oraz odpływów jest niezmiernie ważne dla prawidłowego projektowania wałów oraz innych obiektów.

Prof. Inż. I. S.

Dr. Kazimierz Duch. Ubezpieczenia społeczne z uwzględnieniem rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 24.X.1934 r. Nakładem Spółki Wydawniczej „Libris“ w Warszawie. Warszawa — 1934. Str. 368.

W przedmowie do swej obszernej pracy podnosi autor, że celem jego jest danie w sposób najbardziej przystępny poglądu na stan ubezpieczeń w Polsce i zadania, jakie w tej dziedzinie są do wykonania. Pracę swą dzieli autor na szereg rozdziałów. W rozdziale pierwszym mówi o ubezpieczeniach społecznych w ogólności, a zatem o pojęciu i celach ubezpieczenia społecznego, o znaczeniu i roli ubezpieczeń społecznych wobec państwa, samorządu, pracowników i pracodawców, o rodzajach ubezpieczeń społecznych i odrębnym ubezpieczeniu grup pracowniczych, o funduszach ubezpieczeniowych i systemach finansowych. Rozdział drugi poświęcony został ustawodawstwu ubezpieczeniowemu w Polsce do 1.I.1934 r., rozdział trzeci — ustawie o ubezpieczeniu społecznym t. zw. ustawie scaleniowej, rozdział czwarty — pracom, wykonanym przed wejściem w życie ustawy, rozdział piąty — stanowi ubezpieczeń po wejściu w życie ustawy. W rozdziale szóstym podejmuje autor polemikę z głosami krytycznymi, które podnoszą w prasie konieczność wprowadzenia zmian w najrozmaitszych kierunkach w istniejącym obecnie u nas systemie ubezpieczeń społecznych. W rozdziale tym autor analizuje ponadto stosunek zainteresowanych czynników do ustawy, traktując tutaj, poza uwagami ogólnymi, o stosunku do ustawy związków pracowniczych, stronnictw opozycyjnych, o stosunku urzędników Skarbu Państwa do samorządu społecznego, sfer gospodarczych, prywatnych towarzystw asekuracyjnych i wreszcie o samych ubezpieczonych. Pracę uzupełnia rozdział siódmy, poświęcony reformie ubezpieczeń i wnioskom, oraz rozdział ósmy, dotyczący ostatniej nowelizacji ustawodawstwa społecznego.